



Sygn. akt I CSK 342/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Paweł Grzegorzczuk
SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa J. Z.
przeciwko B. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. akt I Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. Z. domagała się zasądzenia od B. S. kwoty 62 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 62 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8 387 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Ustalił, że w dniu 9 lutego 2007 r. powódka znalazła na aukcji internetowej portalu Allegro ogłoszenie o sprzedaży samochodu osobowego marki Toyota Rav 4. K. Z., mąż powódki, skontaktował się ze sprzedającym i w rozmowie telefonicznej ustalił, że w dniu 10 lutego 2007 r. przyjedzie do miejscowości Z. obejrzeć samochód. Mąż powódki pojechał tam wraz z dwoma znajomymi i po dokonaniu oględzin samochodu podjął decyzję o jego kupnie. Wraz z samochodem B. S. przekazał K. Z. wypełnioną w języku francuskim fakturę, w której były wpisane dane powódki i cena samochodu 3 000 euro, dokument ubezpieczenia, kluczyki i inne dokumenty związane z samochodem, a pozwany otrzymał od męża powódki kwotę 62 000 zł tytułem zapłaty. Dnia 27 lutego 2007 r. powódka zarejestrowała pojazd w urzędzie miejskim w B., dnia 15 marca 2007 r. otrzymała dowód rejestracyjny, a dnia 27 sierpnia 2007 r. samochód został zatrzymany w związku z podejrzeniem, że pochodzi z kradzieży, o czym mąż powódki poinformował pozwanego. Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 15 stycznia 2008 r. samochód został uznany za dowód rzeczowy i pozostawał w depozycie Sądu Rejonowego w S. Dnia 16 października 2008 r. powódka odstąpiła od umowy sprzedaży samochodu, wzywając pozwanego do zapłaty na jej rzecz uiszczonej ceny nabycia pojazdu do dnia 27 października 2008 r. W odpowiedzi na to pismo pozwany pisemnie oświadczył, że nie był stroną umowy sprzedaży i zarzucił, że taka umowa w ogóle nie istnieje. Sąd Rejonowy, na podstawie dowodów przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym w S. w sprawie karnej, ustalił, że samochód będący przedmiotem sporu nie został na terenie Francji skradziony, jego właścicielka samochód sprzedała, a następnie zawiadomiła francuską policję o jego rzekomej kradzieży, uzyskując w ten sposób odszkodowanie od francuskiego ubezpieczyciela. Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego S. Z. za winnego tego, że w okresie pomiędzy 9 lutego 2007 r. a 10 lutego 2007 r. w dacie i miejscu bliżej nieustalonym na terenie Polski w celu użycia za autentyczną podrobił fakturę sprzedaży samochodu Toyota Rav 4 w ten sposób, że dysponując dokumentem opatrzonym nieoryginalnymi pieczętkami Prestige Car Ld oraz sfalszowanym podpisem właściciela tego komisju wypełnił ją własnoręcznie nieprawdziwymi danymi co do czasu i ceny zakupu rzeczzonego pojazdu, a następnie wręczył B. S. w celu przekazania jej powódce figurującej jako nabywca, co stanowiło przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. Sąd Rejonowy ustalił również, że przez cały okres postępowania karnego samochód pozostawał zatrzymany jako dowód rzeczowy, a dopiero w dniu 25 maja 2015 r. postanowieniem Sądu Rejonowego w S. zarządzono jego zwrot powódce.

Sąd Rejonowy uznał, że nie budzi wątpliwości fakt, iż pomiędzy powódką a pozwanym doszło do zawarcia umowy sprzedaży, w wyniku której pozwany wydał powódce samochód, natomiast działający w imieniu powódki jej mąż K. Z. wręczył pozwanemu cenę zakupu. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że nie był stroną omawianej umowy sprzedaży, a działał jedynie w charakterze pośrednika. Z ustaleń Sądu wynika, iż B. S. nie przedstawił pisemnego pełnomocnictwa, nie poinformował również K. Z. o tym, że działa w czyimś imieniu, a jego zachowanie nie pozostawiało wątpliwości, że to jest on stroną umowy sprzedaży. Sąd Rejonowy przyjął, że samochód był dotknięty wadą prawną, polegającą na tym, że choć nie został skradziony, to wystąpiły działania przestępcze, mianowicie sprzedaż samochodu przez pierwotnego właściciela i zgłoszenie jego kradzieży, a także podrobienie faktury sprzedaży samochodu. Podkreślił, że uniewinnienie pozwanego od części zarzutów nie zwolniło go od odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Uznał, że w tej sytuacji było skuteczne oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 417 zł tytułem kosztów postępowania za obie instancje.

Przyjął, że błędne jest ustalenie tego Sądu, zgodnie z którym pomiędzy powódką a pozwanym doszło do zawarcia umowy sprzedaży spornego samochodu, w rzeczywistości bowiem pozwany nie występował w roli sprzedającego we własnym imieniu samochód powódce. Zwrócił uwagę na treść protokołu z przesłuchania męża powódki K. Z., sporządzonego dnia 21 sierpnia 2007 r. przez organy ścigania w dochodzeniu toczącym się w związku z podejrzeniem przestępstwa polegającego na kradzieży samochodu, w którym znalazło się oświadczenie następującej treści: „mężczyzna ten poinformował mnie, że jest jedynie pośrednikiem w sprzedaży samochodu”. Uznał więc, że było oczywiste dla obu pertraktujących mężczyzn, iż samochód sprzedaje inna osoba niż pozwany. Podkreślił, że w fakturze z dnia 1 lutego 2007 r. jako nabywcę pojazdu wskazano J. Z., ale nie wskazano w niej pozwanego jako zbywającego samochód. W konkluzji przyjął, że pozwany nie jest legitymowany biernie w niniejszym postępowaniu. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że powódka odstąpiła od umowy sprzedaży, uznając, iż jej przedmiot pochodzi z kradzieży, gdy tymczasem taka okoliczność nie miała miejsca.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 535 § 1 w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 560 § 1 i art. 556 § 2 w związku z art. 572¹ k.c. oraz art. 5 w związku z art. 354 § 2 k.c., a także naruszenie przepisu postępowania, mianowicie art. 235 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 535 § 1 w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. dotyczy ich błędnej wykładni, polegającej na nieprawidłowym ustaleniu, że pozwany nie był stroną umowy sprzedaży samochodu zawartej dnia 9 lutego 2007 r. Zarzut ten jest trafny. Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie wynika wprawdzie, że nie ma dokumentu stwierdzającego zawarcie między stronami niniejszego postępowania umowy sprzedaży samochodu. Jednakże z ustaleń tych wynika jednocześnie, że taka umowa została niewątpliwie zawarta, zaś kupującym była powódka reprezentowana przez jej męża. Istnieje jedynie wątpliwość, kto był sprzedającym. Z pewnością nie była nim pierwotna właścicielka samochodu, która najpierw

go sprzedała, a następnie zawiadomiła francuską policję o jego rzekomej kradzieży w celu wyłudzenia odszkodowania. Nie ma też podstaw do przyjęcia, aby sprzedającym była inna osoba niż B. S., który prowadził z mężem powódki negocjacje dotyczące sprzedaży rzeczzonego samochodu, wydał mu ten samochód wraz z kluczykami i stosownymi dokumentami oraz przyjął zapłatę ceny. Z towarzyszących tym zdarzeniom okoliczności nie wynikało zaś, aby B. S. jedynie reprezentował inną, nieustaloną osobę. Należy poza tym podkreślić, że zachowanie pisemnej formy umowy sprzedaży samochodu nie jest przesłanką jej ważności.

Trafny jest również zarzut naruszenia art. 560 § 1 i art. 556 § 2 w związku z art. 572¹ k.c. (obecnie już nieobowiązującym). Stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym nie doszło do skutecznego odstąpienia przez powódkę od umowy sprzedaży samochodu z tej przyczyny, że postępowanie karne, zakończone w 2014 r., wykazało, iż samochód jednak nie pochodził z kradzieży, polega na oczywistym nieporozumieniu, zważywszy, że do odstąpienia doszło w dniu 16 października 2008 r., gdy powódka od dziewięciu miesięcy była pozbawiona władztwa nad samochodem, który został jej zwrócony po ponad sześciu latach. Przesłanki odstąpienia od umowy podlegają bowiem ocenie według stanu istniejącego w dniu odstąpienia, a wtedy niewątpliwie istniała podstawa oceny, że umowa sprzedaży samochodu była dotknięta wadą prawną.

Zarzut naruszenia art. 5 w związku z art. 354 § 2 k.c. dotyczy ich niezastosowania w niniejszej sprawie. Zarzut ten jest nietrafny. W orzecznictwie Sadu Najwyższego jednolicie bowiem przyjmuje się, że art. 5 k.c. nie może być stosowany w sytuacji, gdy w inny sposób można zabezpieczyć interes zagrożony wykonywaniem prawa podmiotowego (zob. w szczególności orzeczenie z dnia 11 września 1957 r., 3 CR 888/57, OSNCK 1958, nr 2, poz. 57; orzeczenie z dnia 14 marca 1959 r., 1 CR 25/59, RPE 1960, nr 2; orzeczenie z dnia 31 października 1960 r., 4 CR 1041/59, OSNC 1962, nr 4, poz. 128; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 marca 1962 r., 1 CO 4/62, OSNC 1962, nr 3, poz. 82; wyrok z dnia 6 kwietnia 1963 r., III CR 201/62, OSNCP 1964, nr 4, poz. 71; wyrok z dnia 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 32; wyrok z dnia 4 października 1967 r., II PR 340/67, OSP 1968, nr 7, poz. 162; wyrok z dnia 17 września 1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 115; wyrok z dnia

17 maja 2002 r., I CKN 827/00, OSP 2003, nr 12, poz. 157; wyrok z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1549/00, nie publ.; wyrok z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, nie publ.). Nie było w związku z tym potrzeby odwoływania się do klauzuli zasad współżycia społecznego zamieszczonej zarówno w art. 5, jak i w art. 354 § 2 k.c.

Zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. dotyczy jego niezastosowania i oparcia wydanego w sprawie orzeczenia na wyrwanym z kontekstu fragmencie zeznań powoda, złożonych w trakcie początkowej fazy dochodzenia, toczącego się w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, polegającego na kradzieży samochodu, w sytuacji gdy Sąd II instancji w świetle obowiązującej na gruncie procedury cywilnej zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów nie powinien wyrokować jedynie na podstawie zeznań złożonych w postępowaniu karnym, lecz w tym zakresie ewentualnie przesłuchać powoda w charakterze strony przed Sądem orzekającym w niniejszej sprawie. Zarzut ten jest trafny, jednakże powinien on być odniesiony do zeznań złożonych nie przez „powoda”, ale przez męża powódki.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.